

Temat: Rozmowa o przyjaźni na podstawie książki „Yellow bahama w prążki”.

Opis przeżyć wewnętrznych – ćwiczenia redakcyjne.

1. Co, waszym zdaniem, jest najważniejsze w życiu?

Co było ważne w życiu Hani?

2. Podajcie skojarzenia do słowa „przyjaźń”

/ np.: wspólne spędzenie czasu, życzliwość, zaufanie, szczerłość, wspólny śmiech i płacz, lojalność rozmawianie, dzielenie się, bliskość, serdeczność,

3. Z jakimi przyjacielskimi relacjami mamy do czynienia w powieści „Yellow bahama w prążki”?

- przyjaźń w małżeństwie (rodzice Hani)
- przyjaźń między dzieckiem a rodzicami (Hania i jej rodzice)
- przyjaźń między kobietami (matki Hani i Jacka)
- przyjaźń z rówieśnikiem (Hania i Jacek, Hania i Paulina)

4. Czy relację Hani i Pauliny można uznać za przyjaźń?

/ poprzyjcie swoje opinie przykładami z tekstu. Ważne, żebyście przypomnieli sobie sytuację, w której Paulina prawdopodobnie okłamała Hanię, że umarła jej babcia, chcąc w ten sposób wymusić, aby koleżanka nie poszła na urodziny do Huberta – chłopaka, który bardzo się jej podobał./

Przykładowe argumenty za tym, że relacja między dziewczynkami nie była przyjaźnią:

- Paulina niewiele mówiła o sobie, ale wymagała od Hani, aby ta opowiadała jej o wszystkim,
- wykorzystywała Hanię, spisując od niej prace domowe,
- nie była szczerą z Hanią, na przykład nie chciała otwarcie przyznać, że mama zabroniła jej pójść na imprezę urodzinową Huberta,
- starała się manipulować Hanią, wymuszając na niej, aby nie szła na urodziny kolegi,
- nie dbała o szczęście Hani i uciekała się nawet do kłamstwa, aby temu szczęściu przeszkodzić sceptyczny stosunek Hani do Pauliny – uważała, że nie może wybrzydzać, skoro Paulina jako jedyna dziewczyna w klasie chce z nią rozmawiać.

Przykładowe argumenty za tym, że relacja między Hanią a Pauliną była przyjaźnią:

- Hania potrafiła dla przyjaciółki wyrzec się czegoś, na czym jej bardzo zależało (impreza urodzinowa Huberta),
- kiedy Paulina dowiedziała się o postawie Hani, bardzo się zmieniła – broniła Hani przed koleżankami, zaczęła o nią dbać,
- Paulina była nieszczęśliwa i nie wiedziała, jak powinni się zachowywać ludzie, którzy się przyjaźnią, ale uważała Hanię za swoją najlepszą przyjaciółkę.

5. Redagowanie opisu przeżyć wewnętrznych

Waszym zadaniem będzie zredagowanie opisu przeżyć wewnętrznych Hani w sytuacji, w której Paulina wymuszała na niej rezygnację z pójścia na imprezę do Huberta.

Zapoznajcie się (lub przypomnijcie) z zasadami redagowania opisu przeżyć wewnętrznych:



Przeżycie wewnętrzne to ogół uczuć, jakie ogarniają nas pod wpływem chwilowych, ograniczonych w czasie bodźców. Bardzo ważne jest, byś odróżniał przeżycia od stałych cech. *Drażliwość* jest stałą cechą osoby przeczulonej na swoim punkcie, natomiast *rozdrażnienie* jest chwilowym przeżyciem i może ogarnąć każdego np. wskutek zmęczenia. Podobnie stałą cechą jest czyjaś *ciekawość świata*, *zaciekawienie* może zaś chwilowo ogarnąć każdego, nawet najmniej zainteresowaną światem osobę. Pamiętaj też, że przeżycia wewnętrzne mają swoje zewnętrzne przejawy, które czasem zdradzają nam, co dzieje się w duszy milczącej i pozornie spokojnej osoby. Uczuciu *skrępowania* towarzyszą rumieńce, niepewne ruchy, spuszczenie oczu itp., nagle *radość* objawia się w energicznych ruchach, gadatliwości, głośnym mówieniu, a *smutek* widać po nieruchomym spojrzeniu, milczeniu, braku energii. W swoim opisie uwzględnij zarówno przeżycia, jak i ich zewnętrzne objawy.

Opis przeżycia wewnętrznego wymaga od autora umiejętności wczucia się w czyjąś sytuację i wnioskowania o przeżyciach na podstawie ich zewnętrznych przejawów. Sprawność ta przychodzi wraz z nabywaniem doświadczeń życiowych. Na nic się jednak ona nie zda, jeśli słownictwo twoje będzie zbyt ubogie, by wyrazić to, co czujesz i widzisz. Język nasz jest bogaty w słowa precyzyjnie nazywające uczucia: *obawa*, *niepokój*, *lęk*, *strach*, *przerażenie*, *trwoga*, *panika*. Spójrz, masz do dyspozycji aż siedem nazw różnego natężenia *strachu*. Ile wymyśliłbyś sam? Pewnie znacznie mniej, pamiętaj zatem o istnieniu *Słownika wyrazów bliskoznacznych*. Przyda ci się też drugi pomocnik - *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, bowiem do obrazowego opisywania przeżyć wiele stałych związków frazeologicznych przydaje się jak znalazł: *chciałbym zapaść się pod ziemię*, *kamień spadł mi z serca*, *z duszą na ramieniu*, *czułem skrzydła u ramion*, *mgła przestłoniła mi oczy*, *krew uderzyła mi do głowy*. Korzystaj z nich, bo samemu trudno jest wymyślić coś równie trafnego.

Opis przeżycia wewnętrznego w zasadzie przeznaczony jest do wbudowania w opowiadanie, czasem przeplata się z wydarzeniami. W szkole przynajmniej raz musisz napisać sam opis, aby udowodnić, że wiesz, co to jest przeżycie i umiesz je nazwać. Potem masz zazwyczaj zadawane opowiadania z opisem przeżyć wewnętrznych.

Najczęstsze błędy

- 1) Mimowolne przechodzenie do opowiadania, co przydarzyło się bohaterowi;
- 2) Pomijanie wielu ciekawych przeżyć wskutek braku wyobraźni i chęci wczucia się w sytuację

bohatera;

3) Relacjonowanie wewnętrznych rozważań bohatera zamiast nazywania jego uczuć.

Przykłady

Masz przed sobą dwie prace pisane przez czternastoletnie uczennice. Autorka pierwszej z nich potrafiła opisać uczucia swoich bohaterów w sposób głęboki i niepretensjonalny. Autorka drugiej siliła się na niezwykłość, ale stworzyła raczej monologowe rozpatrywanie własnej sytuacji wzbogacone o pretensjonalne opisy wizji pojawiających się w umyśle wykreowanej przez siebie postaci. Niewiele uczuć nazwała wprost, a przecież w sercu i myślach człowieka z wyobraźnią przewija się ich tyle, że naprawdę efekt nie musi opierać się na opisie "twarzy z zębami jak komplet noży".

Pod względem poprawności językowej obie prace są bez zarzutu.

Opis przeżyć wewnętrznych bohatera opowiadania Marka Hłaski "List"

Pedałowałem i pedałowałem ile sił w nogach. Wiozłem ważny, pilny list. Wiozłem list i nadzieję. To działo się tak szybko, że i teraz będę to opisywał chaotycznie. Wołałem go już od bramy. Spojrzał na mnie, a ja dostrzegłem smutek w jego oczach, lecz gdy mu powiedziałem, co przywożę, zmienił się od razu na twarzy, a i mnie zrobiło się ciepło na sercu. Kiedy on powoli, z drżeniem rąk odpieczętował list, czułem się jak zwycięski wódz i triumfator, a jednocześnie moja dusza piszcziała jak głosik małego dziecka ze szczęścia i dumy, bo to ja właśnie uszczęśliwiłem tego człowieka. Gdy przeczytał, popatrzył swoim zwykłym ponurym wzrokiem na mnie, a ja poczułem narastający wstyd i winę. Odjechałem szybko. Czułem jakąś drzazgę wbijającą mi się w serce. Powoli łzy, jedna za drugą zaczęły spływać mi po nie najmłodszym już policzku. Byłem zrozpaczony, ponieważ widziałem po jego oczach, że pozbawiłem go nadziei. To bolało.

To moje największe zwycięstwo - opowiadanie z opisem przeżyć wewnętrznych.

Wyglądam okropnie, ta sina twarz, podkrążone oczy. Kolejna bezsenna noc. Czy ja kiedyś będę mógł żyć bez strachu przed nadchodzącą nocą? Terapeuta powiedział, że wszystko zależy wyłącznie ode mnie. Zastanawiam się, czy to w ogóle jest możliwe. Dorosły, dojrzały mężczyzna i boi się sam spać w nocy. Odkąd wyniosłem się od rodziców i mieszkam sam (jakieś pół roku), nie mogę prawidłowo funkcjonować. Przecież chyba nie mam żadnego urazu z dzieciństwa. Miałem osobny pokój i wtedy sypiałem spokojnie.

Zapalam nocną lampkę. To za mało. Włączam górne światło. Jest jeszcze gorzej, bo nie widzę, co czai się za oknem. Zdecydowałem, że wytnę to drzewo za oknem, jego cień mnie denerwuje. Co jeszcze mógłbym zrobić? Franek mówił coś o psie..., że jest jak prawdziwy przyjaciel. Nigdy nie miałem własnego zwierzaka, nawet kanarka. Już wiem! W tak dużym mieszkaniu mogę pozwolić sobie chociażby na czarnego teriera rosyjskiego. Muszę o czymś myśleć, inaczej ta ciemność wejdzie w moją głowę. Już się zaczyna. Widzę tę czarną twarz z oczami jak reflektory i zębami jak komplet noży. I ten nauczyciel, który w szóstej klasie straszył nas stale i bił drewnianą linijką po rękach, aż szczypały i siniąły. Telewizora nie będę włączał, bo ludzie mordowani są zawsze przy huku odbiornika. Jeszcze tylko cztery godziny do rana, trzeba przetrzymać, nawet z taki uciskiem w gardle, jakby serce miało się zaraz wyrwać.

Głupio było rozmawiać o tym z rodzicami. Tak się wrywałem do samodzielności, a tu... Mama od razu wiedziała, że tak się to skończy i namawiała mnie do pozostania. Poradziła mi, bym przez cały czas mówił do siebie, bym zajmował się tylko własną osobą, nie rozglądając się dookoła. I posłuchałem tej rady. Zasnąłem, zanim skończyłem pierwsze zdanie. To była najtrudniejsza sprawa, której dotychczas stawiałem czoła i wygrałem. To moje największe zwycięstwo.

! Wracamy do lektury.

Przeczytajcie odpowiedni fragment tekstu:

„Mam wielki problem. Idąc dziś do szkoły, zobaczyłam, że Paulina idzie z Klaudią i innymi dziewczynami z naszej szkoły i serdecznie się śmieją. Nie lubię, gdy ktoś z moich znajomych się śmieje, bo zawsze wtedy myślę, że to na pewno ze mnie. Kiedy Paulina mnie zobaczyła, zrobiła się nagle bardzo smutna i odciągnęła mnie na bok. – Muszę ci coś ważnego powiedzieć – powiedziała grobowym głosem. – Moja babcia umarła. – Bardzo mi przykro. – Mam teraz żałobę i, niestety, nie mogę iść do Huberta. Popatrzyłam na nią. Była ubrana normalnie, w każdym razie spod mundurka wystawała jej jasnozielona bluzka. – Nie noszę żałoby, bo nie chcę, żeby ktoś wiedział. Nie potrzebuję litości. Uważam, że żałobę ma się w środku siebie, a takie obnoszenie się świadczy tylko o tym, że żyje się na pokaz. – Racja – powiedziałam szczerze. Nie sądziłam, że Paulina jest zdolna do takich przemyśleń. – A która to babcia? – zapytałam. – To moja ukochana babcia, byłam z nią bardzo związana. Paulina nigdy nic mi o żadnej babci nie mówiła, ale prawda jest taka, że bardzo łatwo kogoś osądzić. Nie chciałam podejmować szybkiej decyzji. Pomyślałam, że to bardzo prawdopodobne, bo przecież my rzadko kiedy ze sobą tak naprawdę rozmawiamy. – Ale nie masz nic przeciwko temu, żebym ja poszła? – zapytałam bardzo głupio, bo zobaczyłam od razu, że Paulinie zmienia się wyraz twarzy. – No, wiesz... To już jak chcesz, ale jako moja przyjaciółka... Nogi się pode mną ugięły. Po co pytałam? Doskonale pamiętam, że na początku roku szkolnego był w szkole pokaz prestidigitatora. Ja miałam akurat zapalenie oskrzeli. Paulinie nawet do głowy nie przyszło, żeby nie iść... No niby tak, ale w końcu zapalenie oskrzeli to nie śmierć babci. Rozumiem ją. Nic nie powiedziałam, ale od razu pomyślałam, że cokolwiek teraz zrobię, to będzie źle. Albo pójdę – i wtedy cały czas będę miała wyrzuty sumienia, że ona ma żałobę, a ja się bawię (może nawet zatańczę), albo nie pójdę – i będę tego potem żałować przez całe życie. – Uważasz, że powinnam nie iść? – zapytałam ją wprost. – Uważam, że tak. Gdyby tobie ktoś umarł, ja na pewno bym nie mogła się bawić. Ale oczywiście zrobisz jak zechcesz. Jest takie przysłowie: «Prawdziwych przyjaciół...» i tak dalej. Czemu nic nie

mówisz? – A uważasz, że co mam powiedzieć? – Nie wiem. To twoja decyzja. Gryzłam się tym przez trzy lekcje [...]"

. • Znajdźcie w tekście oznaki emocji Hani. (Hania nie mówi o tym, jak się czuła, we fragmencie mamy tylko jedno sformułowanie, które bezpośrednio wskazuje na emocje „nogi się pode mną ugięły”).

• Ustalcie, jak musiała się czuć i co myślała Hania o przyjęciu urodzinowym Huberta w momencie, gdy usłyszała, że Paulinie zmarła babcia i że koleżanka nie będzie mogła iść na imprezę oraz w chwili, kiedy przyjaciółka powiedziała jej, że ona też nie powinna iść.

* Zebranie odpowiedniego słownictwa:

(zapoznajcie się ze słownictwem nazywającym przeżycia i stany emocjonalne): okoliczności, stan psychiczny/emocje: impreza urodzinowa Huberta: radość, niepokój, ciekawość, nadzieja, podekscytowanie ; informacja o śmierci babci Pauliny: współczucie, żal, wątpliwości, czy przyjaciółka mówi prawdę informacja, że Paulina nie będzie szła na imprezę zrozumienie, serdeczność, obawa, niepokój informacja, że Hania też nie powinna iść zdumienie, złość, wzburzenie, rozczarowanie, smutek, oburzenie, zakłopotanie, zagubienie, zmartwienie

• Ustalenie, jakie mogły być zewnętrzne przejawy uczuć Hani i zebranie odpowiednich sformułowań (np. radość – twarz rozjaśniał mi uśmiech, zdumienie i oburzenie – zbladłam).

• Zredagowanie opisu przeżyć wewnętrznych Hani.

Przykładowy opis:

Od jakiegoś czasu w głowie miałam tylko tę imprezę. Byłam bardzo podekscytowana, a na myśl, że będę miała okazję spotkać się z Hubertem, twarz rozjaśniał mi uśmiech. Gdy usłyszałam, że Paulinie umarła babcia, w pierwszej chwili zrobiło się jej żal i bardzo jej współczułam, chociaż gdzieś tam pojawiło się uczucie zwątpienia, czy aby na pewno mówi prawdę, lecz nie chciałam jej pochopnie osądzać. Jak powiedziała, że nie będzie mogła pójść, to oczywiście wydało mi się to zrozumiałe. Chciałam nawet okazać jej trochę serdeczności, ale w moim sercu zrodził się dziwny niepokój. Kiedy usłyszałam, że ja też nie powinnam iść, nogi się pode mną ugięły i poczułam, że blednę. Miałam mętlik w głowie. Sama nie wiem, czy byłam zdumiona, czy oburzona. Na pewno trochę zła, a może tylko rozczarowana? Zrobiło mi się smutno. Naprawdę zmartwiło mnie, że wymaga ode mnie czegoś takiego. Czy tak postępuje przyjaciółka? Ale z drugiej strony, gdyby to mi zmarła babcia? I co z wyrzutami sumienia, że ja się bawię, a ona jest w żałobie?

6. Do jakiego rodzaju i gatunku literackiego należy "Yellow Bahama w prążki"?

- skierowana do młodzieży, podejmuje problematykę młodzieżową, bohaterem jest młodego człowieka, pisana jest zrozumiałym językiem.

7. Zredaguj notatkę/przepisz opis przeżyć wewnętrznych Hani/.